

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/71553,Towarzysze-na-wakacjach-w-Lansku.html>



ARTYKUŁ

## Towarzysze na wakacjach w Łańsku

Autor: MIROSŁAW SZUMIŁO 22.07.2020

W sferze propagandowej w PRL panował egalitaryzm, w rzeczywistości zaś ludzie związani z władzą tworzyli odrębną, uprzywilejowaną klasę społeczną – nomenklaturę partyjną (zwaną też „nową klasą”).

Grupa ta korzystała z wielu przywilejów niedostępnych dla zwykłych ludzi, w tym z możliwości spędzania czasu wolnego w specjalnych ośrodkach wczasowych. Ulubionym miejscem Bolesława Bieruta był na przykład zameczek w Wiśle. Ponadto Bierut i członkowie kierownictwa PZPR korzystali m.in. z dostępnych tylko dla nich

rezydencji Rady Państwa w Sopocie, Krynicy, Wiśle, Natolinie i Cieplicach.



**Józef Cyrankiewicz wita Leonida  
Breżniew**

### **Ponad 50 tys. hektarów ...**

Najsłynniejszym, a zarazem najbardziej tajemniczym ośrodkiem wypoczynkowym dla wąskiej grupy „właścicieli PRL”, był Łańsk na Mazurach, położony ok. 20 kilometrów od Olsztyna. Ośrodek powstał w 1952 r. z myślą o zapewnieniu odpowiedniego miejsca wypoczynku i podreperowania zdrowia chorego już wówczas prezydenta PRL Bolesława Bieruta.

Prawo przyjazdu do Łańska mieli wyłącznie członkowie Biura Politycznego KC PZPR. Poza Bierutem bywali tam przede wszystkim jego najbliżsi współpracownicy – Jakub Berman i Hilary Minc, oraz marszałek Konstanty Rokossowski.

Prawo przyjazdu do Łańska mieli wyłącznie członkowie Biura Politycznego KC PZPR. Poza Bierutem bywali tam przede wszystkim jego najbliżsi współpracownicy – Jakub Berman i Hilary Minc, oraz marszałek Konstanty

Rokossowski.

W późniejszych latach ośrodek stale się rozrastał, obejmując obszar ponad 50 tys. hektarów wokół Jeziora Łańskiego. Długoletni komendant Łańska pułkownik Kazimierz Doskoczyński, niczym udzielny książę, był odpowiedzialny tylko przed I sekretarzem KC i premierem. Zupełnie nie liczył się z władzami wojewódzkimi w Olsztynie. Stworzył ze skromnego początkowo ośrodka prawdziwy raj dla myśliwych. W wyniku specjalnej gospodarki hodowlanej oraz ogrodzenia terenu płotami zaporowymi, zwierzyny łownej było pod dostatkiem, szczególnie okazałych jeleni i dzików. Głównym celem Łańska było jednak nadal przede wszystkim zapewnienie zacisznego i nadzwyczaj pilnie strzeżonego wypoczynku dla kilkunastu najważniejszych osób w państwie oraz ich rodzin.

### **Kilka willi, sala kinowa, basen, koszary ...**

Na fali „odwilży” po dojściu do władzy Władysława Gomułki postanowiono ograniczyć zakres przywilejów wąskiej elity władzy, ale rola Łańska nie uległa zmianie. Gomułka latem zwykł jeździć nad morze na Hel, jednak szczególnie upodobał sobie Łańsk. Często przyjeżdżał tam również na soboty i niedziele.

Długoletni komendant Łańska pułkownik Kazimierz Doskoczyński, niczym udzielny książę, był odpowiedzialny tylko przed I sekretarzem KC i premierem. Zupełnie nie liczył się z władzami wojewódzkimi w Olsztynie.

Lubił spacerować, wiosłować i pływać w jeziorze. W latach 60. leśniczówka w Łańsku została rozbudowana. Zbudowano kilka willi, sale kinową i basen kąpielowy oraz koszary dla kompanii żołnierzy. Obok Gomułki bywali tam premier Józef Cyrankiewicz i członkowie Biura Politycznego. Wicepremierzy, nie będący członkami władz partyjnych, za każdym razem musieli prosić szefa URM o zgodę.

Dwukrotnie na zaproszenie Gomułki przyjeżdżał do Łańska przywódca Związku Sowieckiego Nikita Chruszczow. Podróżował ze swoją świtą specjalnym pociągiem z Terespoła przez Warszawę do Olsztyna. W roli gospodarzy występowało kilku najważniejszych członków Biura Politycznego KC PZPR. Tak jedną z wizyt Chruszczowa wspominał ówczesny wiceminister spraw wewnętrznych Franciszek Szlachcic:

„Zaplanowano polowanie w Łańsku. Trwało ono dwa dni. Głównego gościa i Gomułkę ustawiano na najlepszych stanowiskach, a pozostałych według etatów. Po zakończeniu polowania, przy ognisku ogłoszono, kto został królem polowania, a kto wicekrólem. Wręczono mu insygnia i częstowano specjalnie przygotowanym grogiem. W czasie przerw Chruszczow opowiadał anegdoty i wspominał różne zdarzenia”.

### **Oaza, przedsionek raju bądź też pełny raj...**

W latach 70. Łańsk był nadal popularnym miejscem wypoczynku ludzi władzy, pomimo pojawienia się poważnej konkurencji, o czym niżej. Wielu członków Biura Politycznego KC PZPR spędzało w Łańsku również okres Bożego Narodzenia, jedząc „swoją wigilijny bigos przy wspólnym stole”. Edward Gierek rozszerzył jednak grono osób mogących korzystać z tego ośrodka. W 1971 r. zawitał tam po raz pierwszy redaktor naczelny wpływowego tygodnika „Polityka” Mieczysław Rakowski. Swoje wrażenia opisywał następująco:

„Zobaczyłem niemal oazę, przedsionek bądź też pełny raj. JC [Józef Cyrankiewicz] mieszka w willi, taras wychodzi na przepiękne jezioro. Willa jest superluksusowa. Jedzenie niesłychanie obfite i wytworne, usługują dwie kelnerki. Artek [syn Rakowskiego], który był ze mną, poszedł się kąpać do basenu. Obsługiwano go jak panicza z najlepszego domu. Zdumiony zapytałem JC, kto za to wszystko płaci? Czy państwo? Odpowiedział, że Łańsk. Nie jestem przeciwnikiem takich ośrodków dla rządzących, ale uważam, że luksus, jaki tam panuje, jest stanowczo za duży. Teraz rozumiem, dlaczego członkowie Biura Politycznego, którzy z niego korzystają, tak bardzo dbają o swoje stołki w Biurze. Inaczej mówiąc, cały system przywilejów przykuwa tyłki towarzyszy do foteli”.

Gierek zapraszał na polowania do Łańska przyjeżdżających do Polski przywódców innych państw. Zaglądali tam. m.in. prezydent Francji Valery Giscard d'Estaing, kanclerz RFN Helmut Schmidt, irański szachinszach Reza Pahlawi i król Belgii Baudouin I. Szczególnymi względami I sekretarza KC PZPR cieszył się najważniejszy gość – przywódca ZSRS Leonid Breżniew. W Łańsku polowali ponadto sowieccy marszałkowie: Rodion Malinowski, Iwan Jakubowski i Wiktor Kulikow.

\*\*\*

W dekadzie Gierka powstał drugi luksusowy ośrodek wypoczynkowy Urzędu Rady Ministrów w Arłamowie, oznaczony kryptonimem W-2 (kryptonim W-1 nosił ośrodek w Łańsku). Było to ulubione miejsce wypoczynku zapalonego myśliwego premiera Piotra Jaroszewicza. W rezultacie rola Łańska nieco zmalała, ale do końca PRL pozostał on zamkniętym ośrodkiem dla ludzi władzy.

Po zmianie ustroju w 1989 r. ośrodki wczasowe URM, takie jak Łańsk, stały się dostępne dla każdego, kogo na to stać. Generalnie ośrodki te w nowej rzeczywistości gospodarczej i politycznej okazały się jednak deficytowe. W latach 2007-2008 rząd postanowił wystawić większość z nich na sprzedaż. Dziś prywatny ośrodek wypoczynkowy w Łańsku jest otwarty dla każdego. Organizowane są tam także konferencje i szkolenia.

**COFNIJ SIĘ**